

Janusz Gudowski



Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

UKRAIŃSKIE BESKIDY WSCHODNIE

tom 2

Na beskidzkich szlakach (cz.2)



DIALOG

Janusz Gudowski

**UKRAIŃSKIE BESKIDY
WSCHODNIE**

tom 2

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Wydawnictwo Akademickie



Redakcja i korekta
Bronisława Dziejic-Wesołowska

Redakcja techniczna i skład komputerowy
Magdalena Dziekan

Autorzy zdjęć
Joanna Popkówna (s. 101)
Janusz Gudowski (pozostałe)

Książka dofinansowana przez Komitet Badań Naukowych

© Copyright by Wydawnictwo Akademickie DIALOG 1998

ISBN (ePub) 978-83-8002-296-6
ISBN (Mobi) 978-83-8002-300-0

Wydawnictwo Akademickie DIALOG
00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218
tel./fax 022 620 87 03

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl
~~Wydawnictwo Dialog (e)~~ Copyright wersja elektroniczna
www.wydawnictwodialog.pl

Spis treści

- [Od Wydawcy](#)
- [Uwagi praktyczne](#)
- [Beskidy Pokuckie](#)
 1. [XVI. Wokół doliny Prutca Czemegowskiego](#)
 - XVI. 1. Z Jahodyna na Hordje
 - XVI. 2. Łysina Kosmacka i Rokieta Wielka
 2. XVII. Wokół doliny Ilci
 - XVII. 1. Na Hordje i Rotylo z doliny Prutu, a następnie zejście doliną Ilci
 - XVII. 2. Grahit i Biała Kobyła
 - XVII. 3. Dział Worochciański (z Krywopola do Worochty)
 3. XVIII. Wschodnia część Beskidów Pokuckich
 - XVIII. 1. Pisany Kamień (relacja Jacka Stróżewskiego Hucuła)
 - XVIII. 2. Skały Sokolskie (relacja Andrzeja Ruszczaka; patrz także: A. Ruszczak, A. Nużny 1994)
 - XVIII. 3. Ihrec
- Bieszczady Wschodnie
 1. XIX. Głównym grzbietem Karpat od Przełęczy Wyszokowskiej do Przełęczy Użockiej
 - XIX. 1. Z Przełęczy Wyszokowskiej na Przełęcz Tucholską
 - XIX. 2. Od Przełęczy Tucholskiej do Przełęczy Użockiej
 2. XX. Beskidy Skolskie: ramię Magury
 - XX. 1. Z Czarnej Repy na Magurę
 - XX. 2. Z „bołdów” polanickich na Magurę
 3. XXI. Beskidy Skolskie: Dział Menczyłski
 - XXI. 1. Działem Menczyłskim z Turki

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

- XXI. 2. Wycieczka do źródeł Dniestru
- 2. XXII. Beskidy Skoiskie: ramię Paraszki
 - XXII. 1. Na Paraszkę z Korczyną
 - XXII. 2. Na Paraszkę z Korostowa
 - XXII. 3. Z Paraszki do Skola
 - XXII. 4. Z Paraszki na Czarną Górę i zejście połoninami Jabłonek do Korostowa
 - XXII. 5. Na Czarną Górę przez Szeroki Wierch
- 3. XXIII. Beskidy Skolskie: ramię Jawornika
 - XXIII. 1. Z przełęczy pod Łysą na Jawornik
 - XXIII. 2. Trościan
- 4. XXIV. Dolina górnego Stryja: drogą Balthasara Hacqueta
 - XXIV. 1. Doliną górnego Stryja
 - XXIV. 2. Z Husnych na Pikuj
- 5. XXV. Okolice Truskawca
 - XXV. 1. Z Truskawca do Uryckich Skał
 - XXV. 2. Z Borysławia na Ciuchowy Dział
- 6. XXVI. Połonina Równa
 - XXVI. 1. Na Połoninę Równą od strony południowej
 - XXVI. 2. Holica-Połonina Równa-Ostra Hora
- Świdowiec
 - 1. XXVII. Głównym grzbietem Świdowca
 - XXVII. 1. Z Jasini do Ust' Czarnej
- Połonina Krasna
 - 1. XXVIII. Grzbietem Połoniny Krasnej
 - XXVIII. 1. Grzbietem Połoniny Krasnej z Ust' Czarnej do Kołoczawy
 - XXVIII. 2. Wejście na ramię Menczuła (relacja Romana Gulianycza z Uniwersytetu Lwowskiego)
- Połonina Borzawa

1. XXIX. Głównym grzbietem Borżawy

▪ XXIX. 1. Z Miżhirii na Stoha

- Trasy wodne
- Literatura do tomu II cz. 2
- Bibliografia Beskidów Wschodnich - uzupełnienia do tomu I
- Uzupełnienia - sprostowania - ciekawostki
- Przypisy

Wszystkie rozdziały dostępne w pełnej wersji książki.

Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Od Wydawcy

Z prawdziwą przyjemnością przekazujemy Czytelnikom kolejny tom zatytułowany „Ukraińskie Beskidy Wschodnie - na beskidzkich szlakach cz. 2”. Jest to kontynuacja cyklu zapoczątkowanego przed rokiem, kiedy to nakładem Wydawnictwa Akademickiego DIALOG ukazała się „Monografia krajoznawcza ukraińskich Beskidów Wschodnich” oraz pierwsza część towarzyszącego jej przewodnika, autorstwa Janusza Gudowskiego. Wydając tamte prace nie spodziewaliśmy się, że ich odbiór będzie tak szeroki i tak pozytywny i że publikacje te wywołają tyle życzliwego zainteresowania zarówno w Polsce, jak i na Ukrainie, a nawet za Oceanem. Otrzymywaliśmy liczne zapytania o kolejny tom od Czytelników, od klubów górskich i organizacji kresowych. Komplementowała wydanie Ambasada Ukrainy, zainteresowało się nim kilkakrotnie Polskie Radio. To ostatnie przeprowadziło z Autorem rozmowę w dniu bardzo szczególnym: 21 maja 1997 r., gdy Prezydenci obu krajów podpisywali w Kijowie deklarację o pojednaniu Polski i Ukrainy. Miłym wyrazem uznania była również nominacja do nagrody Bursztynowego Motyla w Konkursie im. Arkadego Fiedlera, „polskiego Oscara” w dziedzinie książki krajoznawczej i podróżniczej. W 1998 r. Jury Konkursu pod przewodnictwem dyrektora Biblioteki Raczyńskich nominowało do tej bardzo prestiżowej nagrody „Ukraińskie Beskidy Wschodnie” wśród 10 innych wyróżnionych pozycji. Wyjątek stanowiła jednoznacznie negatywna opinia w *Plaju*, czasopiśmie Towarzystwa Karpackiego.

Chcielibyśmy, aby niniejszy tom nie zamknął tematyki ukraińskiej i beskidzkiej w naszym wydawnictwie. Mamy nadzieję, że już za rok ukaże się wybór tekstów o Beskidach Wschodnich z najcenniejszych dawnych prac obcojęzycznych o tym regionie, z komentarzami i w tłumaczeniu z niemieckiego, angielskiego, francuskiego, ukraińskiego, hebrajskiego, rosyjskiego i czeskiego, dziś nieznanym szerokiemu gronu miłośników tych gór. Cieszymy się, zatem, że wywiązaliśmy się z obietnicy wydania tomu przed kolejnymi Państwa wakacjami. Będą one na pewno udane.

Autor wraz z Wydawcą pragną serdecznie podziękować Czytelnikom, którzy dzięki swoim uwagom i nadsyłanym informacjom przyczynili się do wzbogacenia tej pracy i nadania ostatecznego jej kształtu.

UWAGI PRAKTYCZNE

1. Formalności wyjazdowe

Na Ukrainę jeździ się obecnie jeszcze łatwiej niż w 1997 r. Dzięki deklaracji polsko-ukraińskiej ruchu granicznego z tym krajem nie objęły rygory wynikłe z przyjęcia w Polsce „Ustawy o cudzoziemcach”, będącej konsekwencją naszych integracyjnych starań o wejście do struktur europejskich. Od marca 1998 r. obowiązuje ruch bezwizowy (przy pobytach do 90 dni). Zaniechano zatem obowiązku wykupywania groszowych i bezsensownych *voucherów*. Ułatwienia te zachowują jednak ważność tylko do końca 1998 r.

Wyjeżdżając na Ukrainę należy posiadać środki na utrzymanie, dość wysoko wycenione w dolarach amerykańskich. W praktyce nie jest to przez celników ukraińskich sprawdzane, ponadto w głównych miastach można w bankach korzystać z karty *Visa*, w kantorach zaś, także w przygranicznych miejscowościach, wymieniać walutę polską. Od maja 1998 r. obcokrajowcy wjeżdżający na Ukrainę mają obowiązek wykupić na granicy ukraińskie ubezpieczenie (pokrywające koszty ewentualnego leczenia), którego cena wynosi 3 dol. za 5 dni pobytu. Wszelkie inne ubezpieczenia, w tym Warty i PZU, nie są honorowane.

2. Dojazd

Poprawił się także dojazd. Obok przejść kolejowych w Medyce i na trasie z Zagórza do Chyrowa oraz samochodowych w Medyce i Hrebennem doszły od lata 1997 r. przejścia: kolejowe w Hrebennem/Rawie Ruskiej oraz samochodowe w Korczowej.

3. Komunikacja wewnętrzna

Autobusy: po trudnych pierwszych latach niepodległości, gdy brakowało benzyny, a wiele lokalnych połączeń zlikwidowano, również komunikacja wewnętrzna się poprawia. Autobusy docierają do większości podgórskich miejscowości, chociaż zmorą są *wychidne dni*, kiedy to z różnych przyczyn ruch lokalny się nie odbywa.

Koleje: warto korzystać z wciąż tanich i czystych sleepingów (wagony *kupę*, nie mylić z *plac-kartami* w wagonach wspólnych/obszczych). Przy wyjeździe w Beskidy Pokuckie lub na Świdowiec dogodne są nocne połączenia ze Lwowa do Kołomyi (i ewentualnie dalej do Czerniowców) lub do Rachowa na Zakarpaciu. Wybierając się na Borżawę lub w Bieszczady najlepiej skorzystać z połączeń kolejowych Lwów-Mukaczewo lub Lwów-Użhorod, a także z bardzo dobrego połączenia z Chyrowa (z Chyrowa autobusem do Starego Sambora, skąd koleją do Turki lub dalej na Przełęcz Użocką). Szkoda, że PKP nie jest w stanie zgrać ruchu pociągów przyjeżdżających do Sanoka-Zagórza z różnych miast Polski z odjazdem pociągu do Chyrowa. Chcąc zdążyć na ten ostatni z Warszawy, bez konieczności wielogodzinnego czekania, należy jechać do Zagórza przez...Katowice.

4. Mapy

Dzięki reprintom przedwojennych map topograficznych WIG, z naniesionymi powojennymi drogami, dysponujemy dziś dobrym materiałem kartograficznym dla Beskidów Wschodnich. W minionym roku od maja 1997 r. nakładem Wydawnictwa PTR Kartografia w Warszawie ukazały się kolejne arkusze dawnych „setek” WIG: Turka/Stary Sambor, Kimpolung Mołdawski/Suczawa oraz Żabie/Jasienów Górny, a także mapa przeglądowa 1:300 000 „Ruś Zakarpacka” i historyczna 1:400 000 „Bukowina”.

5. Niezbędne wyposażenie

Typowy ekwipunek stosowany w tego rodzaju górach to z rzeczy najważniejszych: namiot (choć noclegi są możliwe także w licznych szałasach i chatach drwali), kompas (!), siekierka, żywność z Polski (poza chlebem). Obserwuje się wyraźną poprawę w zaopatrzeniu w żywność. Obok artykułów importowanych z Polski, Słowacji czy Węgier, pojawia się coraz więcej miejscowych produktów, wytwarzanych przez sektor prywatny, niestety, o cenach jednak często wyższych niż w Polsce.

6. Waluta i ceny

Kurs wprowadzonej pod koniec 1996r. nowej waluty hriwny jest stabilizowany za pomocą kredytów z MFW. Dopiero w maju 1998 r. kurs ten, wynoszący od września 1996 r. 1,8 hriwny za 1 dol. uległ deprecjacji do 2,03/2,05 hriwny. Stabilizacja kursu, choć pomogła w zwalczaniu inflacji (obecnie na poziomie zaledwie 10%), spowodowała jednak wzrost cen wewnętrznych do poziomu niekiedy wyższego niż w krajach znacznie lepiej rozwiniętych od Ukrainy, a trzeba podkreślić, że jakość dóbr i usług w tym kraju jest wciąż bardzo niska. Nadal tania jest komunikacja kolejowa, a ceny noclegu w nielicznych schroniskach górskich wynoszą w przeliczeniu 4-10 zł. Inaczej jest w miastach, gdzie można znaleźć nocleg nawet tańszy lub - odwrotnie - na poziomie ceny w kilkunastu hotelu w Europie Zachodniej. Recepcjoniści hotelowi wciąż nie wiedzą, czy wolno im przyjąć obcokrajowca i kierują do wielokrotnie droższych hoteli „Intouristu”, w których jednak również może nie być wody i żarówki w pokoju, a podwyższające cenę atrapy telewizora i lodówki zardzewiały od upływu lat w niebycie. W takich przypadkach z reguły oświadczam, że udaję się do miejscowej *Rady Narodnych Deputatów* (samorządu mającego przedstawicielstwo w parlamencie), aby spytać, czy to prawda, że w niepodległej Ukrainie nie wolno obcokrajowców przyjmować w dowolnym hotelu. Reakcja, pozytywna, jest zwykle natychmiastowa.

7. Niebezpieczeństwa w górach

Obok wielu typowych zagrożeń spotykanych w tego rodzaju górach występuje również niebezpieczeństwo zabłądzenia. Dotyczy to zwłaszcza Beskidów Skolskich, zalesionych, o skomplikowanym układzie terenowym, bardzo dzikich i dzięki temu bardzo atrakcyjnych. Beskidy Wschodnie są niebezpieczne zimą. Zagrożenie lawinowe może występować w opisywanych w tym tomie

Bieszczadach, na Borżawie, Świdowcu (w rejonie Bliźnicy), a nawet w niższych i zalesionych Beskidach Pokuckich. Ratownictwem górskim zajmuje się H.S.S. - *Horsko-Spasatelna Szużba*. Jej oddziały są jednak rzadko rozrzucone, znajdują się z dala od gór w *turbazach* (schroniskach) oraz przy niektórych leśnictwach.

8. Stosunek Ukraińców do Polaków

O dobrych obecnych kontaktach i bardzo pozytywnym nastawieniu Ukraińców do Polaków pisałem w poprzedniej części przewodnika. Jakby na przekór, gdy przyjechałem do Lwowa w lecie 1997 r., miałem okazję usłyszeć wiele gorzkich słów od tamtejszych Polaków (o kłopotach związanych z odbudową Cmentarza Orłąt) i od Ukraińców (żał o cofnięcie zgody na zorganizowanie festiwalu kultury ukraińskiej w Przemyślu), a także zobaczyć w telewizji scenę spalania flagi polskiej przez młodocianych nacjonalistów, którzy, co prawda, o nacjonalizmie wiedzieli mniej niż o wynikach miejscowej drużyny piłkarskiej. Takie wydarzenia, jeśli są niewłaściwie interpretowane, mogą rodzić zupełnie fałszywy obraz. Rozwiązanie sprawy Cmentarza Orłąt jest, jak się wydaje, na dobrej drodze. Natomiast o takim bezpieczeństwie, jak na Ukrainie, i to zarówno w miastach, jak i na wsi, dziś możemy w Polsce tylko marzyć. Zacytujmy także fragment artykułu Jarosława Hrycaka pt. „Jeszcze raz o stosunku Ukraińców do Polaków”, opublikowanego w *Więzi* nr 3 z 1998 r.: ...*Jaki jest na Ukrainie stosunek do Polaków? Taki jak do Amerykanów! W rankingu najbardziej lubianych przez Ukraińców narodowości Polacy i Amerykanie zajmują 3 i 4 miejsce...*

9. Uwagi dotyczące przewodnika Wydawnictwo Dialog (c) Copyright wersja elektroniczna

Jest to wciąż jeszcze przewodnik w cudzysłowie, zawierający przede wszystkim aktualną dokumentację terenową i mówiący o górach dziś w Polsce nadal mało znanych, a znaczących dla nas tak wiele. Stanowi on uzupełnienie wydanej poprzednio „Monografii krajoznawczej”. Sposób przedstawienia opisów terenowych nawiązuje do przewodników po polskich Beskidach Władysława Krygowskiego, przewodniki te, może dziś nieco „z myszką”, osobiście uważam za najbardziej cenne w powojennym dorobku polskim. Czytelnik nie znajdzie natomiast szczegółowych opisów miejscowości podgórskich. Przygotowanie tego przekraczałoby możliwości jednej osoby (w otoczeniu samych tylko Bieszczad Wschodnich znajduje się, skromnie licząc, około 100 miejscowości), a podawanie informacji typu: „cerkiew, sklep, przystanek autobusowy”, nie uważałem za szczególnie potrzebne. Natomiast we wprowadzeniach do poszczególnych tras znajdują się wiadomości na ogół zebrane w terenie i zwięźle przedstawione, które mogą inspirować, na przykład informacje o obecnym stanie zabytków polskich.



BESKIDY POKUCKIE

XVI. Wokół doliny Prutca Czemegowskiego (szkic 6)

Beskidy Pokuckie stanowią część tzw. Karpat Pokucko-Bukowińskich, jednostki fizjograficznej w podziale dziesiętnym Karpat wg Jerzego Kondrackiego, których granice tworzą: na pd.-zach., zach. i pn. dolina Prutu, na pd. Czarny Czeremosz na odcinku Żabie-Uścieryki, a od strony bukowińskiej Biały Czeremosz, dolina Seretu oraz (sztucznie) granica ukraińsko-rumuńska. Część pokucką, która obejmuje zbiorowisko nieregularnie rozrzuconych grzbietów i wierzchołków, oddziela od bukowińskiej dolina rzeki Czeremosz. W literaturze turystycznej dla Beskidów Pokuckich utarła się nazwa „Beskidy Huculskie”, którą przed laty zaproponował Mieczysław Orłowicz.

Dolina Prutca Czemegowskiego ciągnie się na długości blisko 15 km, odchodząc na pd.-wsch. z doliny Prutu w okolicach Mikuliczyna, i zanika na stokach Hordji i Łysiny Kosmackiej. Przejście otaczającymi ją, głównie połoninowymi, grzbietami trwa 3-4 dni.

Najwyższe szczyty w otoczeniu doliny Prutca: Hordje Żabiowskie (1479), Łysina Kosmacka (1466), Pożeretul (1409).

Dojazd: 1. Od strony zach.: doliną Prutu do Mikuliczyna pociągiem ze Stanisławowa (około 80 km); 2. Od pn.: z Kołomyi autobusem do Berezowa u podnóża Prutca (20 km) do Kosmacza (40 km).

Baza noclegowa: *turbazy* w Kosmaczu (całoroczna w dolnej części wsi, sezonowa w jej górnym krańcu zwanym Kosmacz-klauza); hotel w Jaremczu oraz w Kołomyi (*kimnaty widpoczinku* przy dworcu kolejowym).

Zabytki: drewniane cerkwie w Worochcie, Jaremczu i Tatarowie; cmentarz żydowski w Delatynie. Niewielkie muzeum w Kosmaczu, w chacie, gdzie jakoby miał zginąć Dobosz, zbójnicki watażka, bohater narodowy górali ukraińskich. Poniósł on śmierć z ręki niejakiego Stefana Zwińczuka. W Kosmaczu jest pokazywane jeszcze jedno miejsce, na którym jakoby stała chata Zwińczuka, dziś niezamieszkałe i oznaczone pamiątkowym głazem. J. Turczyński w opisie „Wycieczka na szczyty Czarnohory”, zamieszczonym w *Wędrowcu* z 1889 r., podaje treść dokumentu z 1755 r. (? - Dobosz zginął w 1745 r.), wydanego przez wojewodę Jabłonowskiego, w którym stwierdza się śmierć Dobosza i dożywotnio zwalnia zabójcę od czynszu.

Pamiętki polskie: w dolinie Prutu: kościoły polskie w Delatynie i Worochcie (w odbudowie; będą służyć innym obrządkom); cmentarze polskie m. in. w Jaremczu; dawne zdrojowiska, których oryginalny charakter najlepiej zachował się w Jaremczu (niegdyś było tu 14 pensjonatów, 2 hotele i 17 restauracji); kamienne wiadukty kolejowe, dzieło polskich inżynierów w Worochcie oraz (fragm.) w Jaremczu, o wysokości łuków do 30 m. W Worochcie, jak piszą M. Olszański i L. Rymarowicz w pracy „Powroty w Czarnohorę” (1993, str. 63), przed „nową” cerkwią ustawiono krzyż na grobie 72 Polaków, zamordowanych w noc sylwestrową 1944/45 r. przez nacjonalistów ukraińskich. Podobne krzyże

ustawiono w ostatnich latach w Kosowie i Trójcy. Symbolizują one męczeństwo Polaków, którzy ginęli w latach 1942-45 także na Podkarpaciu i Pokuciu, o czym wiadomo stosunkowo mało (np. masakry Polaków w Kosowie i Kutach), a nie tylko na Wołyniu.

Na drodze Kołomyja-Delatyn: w Berezowie Niższym mieszkali przed 1945 r. tzw. polscy Huculi, wysiedleni po wojnie (zachowało się kilka domów, o nietypowej architekturze). W jednym z domostw utworzono muzeum-izbę ludową. W odległej o kilka kilometrów Słobodzie Rungurskiej urodził się w 1888 r. Stanisław Vincenz, piewca Huculszczyzny - „ostatniej wyspy Atlantydy Słowiańskiej”, autor eposu „Na wysokiej połoninie”.

Osobliwości przyrodnicze: rezerwat cisów pod Kniaźdworem 10 km od Kołomyi w pobliżu drogi do Delatyna, największe w Europie naturalne skupisko cisów, opisywane m. in. przez Władysława Szafera już w początku XX w. W dolinie Prutu: w Jaremczu wodospad Pereboj. W pobliżu „Kamień Dobosza” z krzyżem, wielki głaz, pod którym - jak głosi legenda - został pochowany Dobosz. Obok rezerwat skalny „Komory Dobosza”. W pobliskiej Jamnej wodospad Kapliwiec na potoku o tej samej nazwie.

Szkic 6. Beskidy Pokuckie



Podkład': 1 f.Cnjsiotowski 1933 oraz Mapa Taktyczna Polski WIG, ark.: Żabie, Jasieniów Gm., Mikuliczyn, Kutry

Inne informacje: najstarszy opis tej trasy przekazał Apolinary H... we lwowskich *Rozmaitościach* nr 5, 1844, który przejechał konno grzbietem przez Leśniów do Hordji, a także poeta Mieczysław Romanowski, który w 1857 r. wędrował z Berezowa przez Capula, Kuratula, Łysinę i Pożeretula, schodząc doliną Prutca do Mikuliczyna (opis ukazał się w lwowskim *Dzienniku Literackim* nr 138-141 z 1857 r. Obie relacje zostały przedrukowane w antologii „Romantyczne wędrówki po Galicji”, wydanej przez Andrzeja Zielińskiego w 1987 r.).

Pod koniec XIX w. na pn. skłonie Beskidów Pokuckich eksploatowano na dużą skalę ropę naftową. Złoże w Słobodzie Rungurskiej w latach 90.

ubiegłego stulecia przewyższało początkowo pod względem zasobów ówczesne odkrycia ropy w Borysławiu, gdzie - w wyniku kolejnych odkryć - na krótko znajdowało się największe pole naftowe w świecie. Dziś eksploatacja ropy jest prowadzona na niewielką skalę właśnie w okolicach Słobody, a także na grzbiecie Beskidów Pokuckich (szyb na Capulu) i w dolinie Prutca Czemegowskiego. Oprócz ropy naftowej tereny te były zasobne również w węgiel brunatny. W pobliskiej dolinie Łuczki, przed jej ujściem do Prutu nieopodal Kołomyi, istniały u schyłku XIX w. kopalnie węgla. Pionierem górnictwa na tych terenach był Stanisław Szczepanowski; od jego to nazwiska pobliski Peczeniżyn nosił w latach międzywojennych przydomek „Szczepanowski”.

W okolicy znajdują się dzialania wojenne podczas obu wojen światowych. Pamiątką I wojny światowej są drogi wojenne zwane Pflanzler- Baltin Strasse, łączące Delatyn przez dolinę Prutca Czemegowskiego i grzbiet Rokiety Wielkiej z miejscowościami leżącymi po stronie kołomyjskiej oraz Worochtę z Kosmaczem. Z kolei pamiątką II wojny światowej jest cmentarz poległych „kowpakowców” wraz z dowodzącym komisarzem Rudniewem w Osławach Białych w pobliżu Delaty- na. Było to sowieckie zgrupowanie partyzanckie, przerzucone na dalekie tyły armii niemieckiej, które przeszło długi szlak bojowy w Karpatach, walcząc z Niemcami, a także z UPA. W tej okolicy stoczyło ono ostatni bój, ale nie z Niemcami, jak przez lata utrzymywano, lecz z oddziałami UPA.

Wydawnictwo Akademickie DIALOG

specjalizuje się w publikacji książek dotyczących języków, zwyczajów, wierzeń, kultur, religii, dziejów i współczesności świata Orientu.

Naszymi autorami są znani orientaliści polscy i zagraniczni, wybitni znawcy tematyki Wschodu.

Wydajemy także przekłady bogatej i niezwykłej literatury pięknej krajów Orientu.

Redakcja: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/219

tel. (0 22) 620 32 11, (0 22) 654 01 49

e-mail: redakcja@wydawnictwodialog.pl

Biuro handlowe: 00-112 Warszawa, ul. Bagno 3/218

tel./faks (0 22) 620 87 03

e-mail: biurohandlowe@wydawnictwodialog.pl

www.wydawnictwodialog.pl

Serie Wydawnictwa Akademickiego DIALOG:

- Języki orientalne
- Języki Azji i Afryki
- Literatury orientalne
- Skarby Orientu
- Teatr Orientu
- Życie po japońsku
- Sztuka Orientu
- Dzieje Orientu
- Podróże – Kraje – Ludzie
- Mądrość Orientu
- Współczesna Afryka i Azja
- Vicus. Studia Agraria
- Orientalia Polona
- Literatura okresu transformacji
- Literatura frankofońska
- Być kobietą
- Temat dnia
- Życie codzienne w...

Prowadzimy sprzedaż wysyłkową